

Sygn. akt I C 630/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Lisowiec

Protokolant: sekr. sąd. Anita Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016r. w Toruniu

sprawy z powództwa: P. G.

przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. G. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem ich zmieniającej stopy procentowej;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.075,45 (trzy tysiące siedemdziesiąt pięć złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu:
 - a/ od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 1.112,33 (jeden tysiąc sto dwanaście złotych trzydzieści trzy grosze)
 - b/ od pozwanego kwotę 1.875,00 (jedne tysiąc osiemset siedemdziesiąt pięć złotych)tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 630/16

UZASADNIENIE

Powód P. G. pozwem z dnia 5 kwietnia 2016r. wniesionym przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się zasądzenia kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za zerwane więzi rodzinne z bratem M. G. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że dnia 24 04 2008r. w G. doszło do wypadku drogowego wskutek którego śmierć poniósł brat powoda M. G.. Sprawca wypadku został skazany. Pozwany zakład ubezpieczał pojazd odpowiedzialnego za szkodę. Powód za pośrednictwem swego pełnomocnika zgłosił pozwanemu wniosek o likwidację szkodę. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty zadośćuczynienia. Powód dochodził zapłaty na podstawie art. 24 i 448 kc. Po złożeniu odwołania pozwany zaproponował zapłatę kwoty 10.000 zł. która nie została uznana za adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda. Termin do zapłaty minął - zgodnie z art. 817 kc - z dniem 3 kwietnia

2016r. i dlatego powód dochodzi odsetek od dnia 4/04/2016r. Pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty. W wyniku wypadku powód stracił brata, który był osobą zdrową, w pełni sił i miał dużo planów życiowych. Zmarły był sportowcem, uczestniczył w maratonach, odnosił sukcesy. Zmarły był dla powoda osobą szczególnie bliską. Mieszkali oddzielnie, ale niedaleko. Utrzymywali codzienny kontakt telefoniczny, pozostawali w dobrych relacjach, byli ze sobą bardzo zżyci. Razem spędzali święta i inne uroczystości rodzinne. Od ok. 8 lat przed wypadkiem powód i brat wspólnie uprawiali biegi maratońskie, razem trenowali, jeździli na zawody. Jeździli też rowerami. Po śmierci brata powód zaprzestał treningów i biegania.

Wprawdzie okres bólu po śmierci brata w sposób typowy ma charakter przemijający, to jednak nie ma to wpływu na ograniczenie rozmiaru zadośćuczynienia. Zdaniem powoda żądana kwota ma odczuwalną ekonomicznie wartość i nie jest nadmierna do stopnia jego krzywdy. Dlatego wnosi jak w pozwie.

W odpowiedzi na pozew (k. 36) pozwany zaproponował zapłatę 25.000 zł.

W razie nieprzyjęcia propozycji, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, iż zgłoszone roszczenie jest rażąco wygórowane. Z dokumentów nie wynika bowiem, by wskutek śmierci osoby bliskiej zaszła konieczność leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego powoda lub aby uczucie bólu spowodowało dezorganizację życia powoda. Żałoba wg pozwanego przebiegała u niego w sposób niepokładany. Należy uwzględnić też to, że powód i brat nie mieszkali razem, mieli swoje rodziny, a od zdarzenia minęło 8 lat. Dlatego zdaniem pozwanego kwota 25.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia

Na ostatniej rozprawie strona powodowa wносиła zasądzenie kosztów procesy wg spisu, który został tego dnia do akt złożony (k. 468).

Sąd ustalił co następuje:

Dnia 24 kwietnia 2008r. w G. k. T. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierowca pojazdu m-ki (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, a następnie na chodnik. Chodnikiem poruszał się – jadąc rowerem – brat powoda M. G.. W wyniku zdarzenia M. G. poniósł śmierć. Kierujący pojazdem F. (...) C. P. został uznany winnym popełnienia czynu i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na pięć lat.

(dowód: wyrok k. 25 akt)

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy objęty był umową obowiązkowej OC u pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W..

(bezsporne)

W chwili śmierci M. G. miał 46 lat, powód był 4 lata starszy.

(bezsporne)

Powód i brat nie mieszkali razem od czasu założenia przez siebie rodzin, co miało miejsce 25 lat temu. Zmarły mieszkał w G. koło T., a powód w T.. Mieli jeszcze dwie siostry, ale kontakt z nimi nie był tak ścisły. Obaj mieli rodziny, żony, dzieci – powód jednego syna, zmarły dwóch. Powód o wypadku został powiadomiony przez żonę brata. Powód pojechał do szpitala. Brata widział tylko raz na korytarzu. Brat leżał na (...)ie, a tam wchodzić nie można było. Brat powoda zmarł po 5 dniach. Powoda zawiadomił o tym bratanek. Powód był w szoku. W roku 2008 powód pracował zawodowo. W związku ze zdarzeniem nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego ani urlopu. Wrócił od razu do pracy. Powód pracuje do chwili obecnej. Około 8 lat przed wypadkiem powód i brat zaczęli razem uprawiać biegi maratońskie, półmaratony, crossy. Razem trenowali, przygotowywali się do biegów, których było ok. 50/60 w roku. Widywali się bardzo często, bywało że 3-4 razy w tygodniu, a tuż przed maratonami nieraz i codziennie. Zwykle razem jeździli na zawody. Mieli

swoje grono maratończyków. Po wypadku powód załamał się i przestał biegać. Obecnie jeździ na zawody z synem, ale sam nie biega. Przed wypadkiem wszystkie święta i uroczystości rodzinne bracia spędzali razem, rodzinnie. Latem czasami jeździli wspólnie nad jezioro. Powodowi bardzo brakuje spotkań z bratem. Przed zdarzeniem powód leczył się na nadciśnienie, brał na to tabletki. Obecnie leczy się u kardiologa, stwierdzono w niego arytmie serca. Zmarły brat przed wypadkiem chorował na nerki. Na nic innego się nie leczył. Po wypadku powód stał się nerwowy. Raz był u psychologa w związku z tym. Było to krótko po zdarzeniu. Potem z tego rodzaju konsultacji już nie korzystał. Powód bardzo często odwiedza grób brata.

(dowody:

- zeznania świadka D. G. e–protokół z 18 07 2016 g. 00.04.40 i dalej
- przesłuchanie powoda e–protokół z 18 07 2106r. g. 00.19.24 i dalej
- fotografie k. 26-27 kat)

Powód po śmierci brata przeżyła naturalną reakcję żałoby. Jego nastrój był obniżony, czuł się osłabiony, miał przykre myśli, gorzej spał, pojawił się lęk. Miał uczucie straty i trudno było mu się pogodzić z tym co się stało. Przeżywana przez powoda reakcja żałoby nie wpłynęła w sposób istotny na jego funkcjonowanie w życiu rodzinnym, zawodowym i osobistym. Powód najprawdopodobniej nie wymagał podjęcia terapii psychologicznej bezpośrednio po śmierci brata, choć zwykle takie wsparcie jest korzystne. Obecnie powód takiej terapii też nie wymaga. Odczuwalny teraz przez powoda subiektywny dyskomfort ma związek z toceniem się niniejszej sprawy. Niewielkie lęki w sytuacjach drogowych nie zakłócają funkcjonowania powoda i nie wymagają terapii. Trudno teraz ustalić jak długo utrzymywała się reakcja żałoby. Wg powoda źle się czuł ok. 2 lat. W żadnym okresie czasu skutki odczuwane przez powoda –wobec śmierci brata -nie rzutowały na jego aktywność życiową. Powód przeżył naturalną reakcję żałoby, w pełni zrozumiałą i adekwatną do bliskich więzi emocjonalnych jakie go łączyły z bratem.

(dowód:

- opinia biegłego sądowego psychologa D. K. k. 451- 453 akt)

Powód pismem z 25 lutego 2016r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000,00 zł zadośćuczynienia z odsetkami od 1 04 2016r. za zerwanie więzi rodzinnych z bratem M. G.. Wezwanie doręczono pozwanemu dnia 2 marca 2016r. Pozwany mailem zaproponował 7.000 zł. Powód złożył odwołanie od decyzji.

(dowód: wezwanie k. 16,17 i 19 akt

dowód doręczenia wezwania k. 18 akt

mail i odwołanie k. 20-22 akt)

Pozwany przedsądownie nie wypłacił powodowi żadnej kwoty.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalony przez Sąd meriti w sprawie był w znacznej części bezsporny, a w części Sąd dokonał ustaleń w oparciu w zaferowany przez powoda materiał dowodowy w postaci zeznań świadka, przesłuchania powoda, jak również dokumentów – w tym wezwania do zapłaty, zdjęć, odpisu wyroku oraz opinii biegłego.

Okoliczności zdarzenia i objęcie ubezpieczeniem pojazdu sprawcy przez pozwanego lokowały się poza sporem.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. G.. Świadek (żona zmarłego brata powoda) w ocenie sądu wypowiadała się szczerze i mówiła to co sama miała okazję zaobserwować. Potwierdziła, że powoda i brata łączyły bliskie bardzo relacje – bliższe niż z siostrami. Zeznała, że bracia mieli wspólną pasję tj. biegi. Uczestniczyli razem w biegach organizowanych (zawodach) oraz wspólni trenowali, bywało że bardzo często i intensywnie (szczególnie tuż przez konkretnym biegiem). Razem wyjeżdżali na zawody, mieli wspólną grupę ‘maratończyków’. W przeważającej części jej zeznania korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności treścią zeznań powoda. Dlatego dano im wiarę. Zeznanom powoda też dano wiarę. W ocenie sądu zeznawał on zgodnie z prawdą. Powód opisał swoją reakcję i stan po śmierci brata i zdaniem sądu zrobił to szczerze. Pozwany nie kwestionował tego materiału dowodowego.

Stan faktyczny został przez Sąd ustalony również na podstawie dokumentów tj. wezwania do zapłaty i dowodu jego doręczania oraz odpisu wyroku, fotografii.

Znaczna część złożonych dokumentów tj. od 58 do 447 akt nic do sprawy nie wniosła. Dokumenty te są w części powieleniem tych załączonych do pozwu, a w pozostałej (większej) części nie dotyczą one procesu likwidacji szkody powoda, lecz żony zmarłego p. D. G. i jej synów R. i K.. Sąd nie ma zastrzeżeń co do prawdziwości tych dokumentów, ale w ocenie orzekającego nie były one nośnikami żadnych ważnych dla sprawy P. G. faktów. Dlatego wniosek dowodowy dotyczący tych dokumentów oddalono – k. 469 akt. Pozostałym dokumentom walor wiarygodności i istotności przypisano i poczyniono na ich podstawie ustalenia.

Dowód z opinii biegłego sądowego psychologa zasługiwał w pełni na walor wiarygodności. Sąd opinię podzielił. Została ona sporządzona przez osobę z wieloletnim doświadczeniem, posiadającą wiedzę specjalistyczną w dziedzinie, której znajomość była wymagana do sporządzenia opinii. Biegła w sposób jednoznaczny sformułowała swoje wnioski, które wywiodła na podstawie badania powoda i w oparciu o fachową wiedzę. Jedynie co do potrzeby konsultacji psychologa w roku 2008 biegła posłużyła się niekategorycznym sformułowaniem ‘najprawdopodobniej’ co wynika z upływu czasu i trudnością w udzieleniu jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, skoro od zdarzenia upłynęło już 8 lat. Żadna ze stron nie zgłosiła uwag czy zastrzeżeń do opinii. Mając to wszystko na uwadze Sąd opinię podzielił, przy czym Sąd kierował się też poglądem, iż opinia biegłego podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego sygn. I CKN 1170/98 – publ. LEX).

W tym procesie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, za zerwanie więzi z bratem. Pretensję swoją wywiódł z art. 24 i 448 kc, jako iż do zdarzenia doszło przed 3 sierpnia 2008r., z którym to dniem wprowadzono do kodeksu cywilnego normę art. 446§4.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd, wedle którego możliwe jest przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia mocą powołanych wyżej norm art. 24 i 448 kc osobom, którym w związku ze śmiercią osoby bliskiej, wyrządzona została krzywda. Dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych naruszone poprzez popełnienie czynu niedozwolonego znajduje ochronę w treści art. 24 kc i art. 448 kc. Jest to zresztą pogląd utrwalony (zob. np. orzeczenia III CZP 93/12, III CZP 76/2010, III CZP 32/11) i nie wymaga pogłębionej analizy.

Jak wyżej wskazano, pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Twierdził jednak, że powód winien otrzymać świadczenie w kwocie w kwocie 25 tys. złotych.

Rdzeń niniejszego procesu stanowiło zatem ustalenie rodzaju naruszonego dobra osobistego powoda i rozmiaru krzywdy powoda w związku z utratą brata, co przekładało się na kwotę należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia.

Jak wskazano wyżej z tytułu zadośćuczynienia powód żądał zasądzenia kwoty 80.000 zł, odwołując się przy tym do wysokości przyznanych przez inny Sąd świadczeń na rzecz żony (k. 428 akt) i synów zmarłego (k. 266v akt).

Z oczywistych jednak względów kwoty zasądzone na rzecz dzieci i żony zmarłego nie mogą mieć znaczenia dla ustalenia wysokości świadczenia należnego innej osobie – tu: bratu zmarłego.

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z kolei art. 24 § 1 kc stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Nie budzi sporu iż dobrem osobistym podlegającym ochronie jest prawo do życia w pełnej rodzinie, prawo do utrzymywania rodzinnych więzi. Prawo to nie jest ograniczone do kręgu osób tworzących rodzinę podstawową, ale rozciąga się też na dalszych krewnych, również w linii bocznej. Krótko mówiąc brat ma prawo do tego, aby powołane wyżej dobra osobiste służyły mu, a prawo do ich było realizowane bez zakłóceń. Wskutek śmierci M. G. podlegające ochronie prawo powoda zostało jednak naruszone.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl. oraz podobnie SA w Lublinie w wyroku z 16 października 2012r. I ACa 435/12 – LEX nr 1237230).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym przypomnieć, że zasądzane zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która (jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie) nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Nie ulega wątpliwości - w świetle zaoferowanego materiału dowodowego - że między powodem a bratem istniała szczególna więź, która była bardzo silna i wytworzyła się dzięki bliskiemu pokrewieństwu, wspólnemu spędzaniu świąt, uroczystości rodzinnych oraz wspólnemu dzieleniu pasji jakim było bieganie. Bracia byli wsparciem dla siebie, wzajemnie się motywowali, bywało, że w osiągnięciach sportowych ze sobą konkurowali. Mieli wspólne towarzystwo osób biegających (maratończyków), razem trenowali, razem wyjeżdżali. Stosunki między nimi były bardziej zażyłe, aniżeli z pozostałym rodzeństwem (siostrami), chociaż – jak wynika z opinii biegłej – powód utrzymuje kontakty z siostrami. Krzywda powoda wynikająca z niespodziewanej, nagłej utraty brata - jednej z najbliższych poza żoną i synem dla niego osób – była niewątpliwie bardzo dotkliwa. Wskutek zdarzenia powód zarzucił uprawianie biegów, nie trenuje, nie spotyka się z dawnym gronem maratończyków. A jeśli wyjeżdża na zawody to tylko w związku z uczestnictwem w nich syna, bo sam już nie biega.

Obecnie powód nadal często odwiedza grób brata, myśli o nim, wspomina go. Dotkliwość zdarzenia była tym większa, że śmierć M. G. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez przyczynienia się

ofiary do zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, iż jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej choroby, druga osoba może w jakimś stopniu liczyć się z odejściem najbliższego, psychicznie zaczyna się na takie wydarzenie przygotowywać. W tym wypadku tak nie było. Powód nie był przygotowany na takie zdarzenie.

Z drugiej jednak strony pamiętać trzeba, iż od wypadku minęło już 8 lat. Powszechnie wiadomym jest i nie wymaga to szerszego uzasadnienia, iż upływ czasu nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie innych osób. Bez wątpienia proces właściwej żaloby – która była żalobą naturalną - został zakończony dawno temu. Funkcjonowanie społeczne powoda nie jest i nie było – jak wynika z opinii biegłej - zaburzone. Powód z pewnością miał i ma poczucie pustki i straty, ale zdarzenie nie wpłynęło na jego funkcjonowanie w rodzinie czy w pracy, jak też na stan jego zdrowia. Wprawdzie strona powodowa odwoływała się do faktu, że obecnie powód leczy się kardiologicznie z powodu arytmii serca, ale nie zostało w tym procesie dowiedzione, iż pozostaje to w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z roku 2008. Innego leczenia (poza jednorazową konsultacją u psychologa) powód z związku ze zdarzeniem nie podjął i z niczego nie wynika, aby takowe było konieczne. Powód zeznał, że po wypadku od razu wrócił do pracy, nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego, ani urlopu. To potwierdza, że zdarzenie nie zaburzyło jego zawodowego funkcjonowania. Powód natomiast bez wątpienia stracił motywację do dalszego uprawiania sportu, bo tą pasję dzielił z bratem. Pamiętać też należy, iż po śmierci brata powód nie został sam. Miał wsparcie w żonie, synu. Nie bez znaczenia jest też to, iż powód i brat nie zamieszkiwali pod jednym dachem, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Żyli wprawdzie w zgodzie i harmonii, ale nie obcowali ze sobą dzień w dzień.

Wszystko powyższe – przy uwzględnieniu dotychczasowej praktyki orzeczniczej w tym zakresie - uzasadniało wnioskowanie, że kwotą adekwatną do zakresu krzywdy powoda wskutek naruszenia jego dóbr osobistych będzie 50.000 złotych. Nie jest to suma nadmiernie wygórowana, ale będzie ekonomicznie dla powoda odczuwalna.

Taką więc kwotę zasądono w pkt 1 wyroku na podstawie art. 24 i 448 kc.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Oddalenie obejmuje żądanie główne ponad zasądzoną w punkcie 1 należność. Sąd rozstrzygnięcie w punkcie 2 wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasadzając je od dnia 4 kwietnia 2016r.

Zgodnie z dowodem doręczenia wezwania na k. 18 akt poza sporem pozostać musi, pozwany wezwanie do zapłaty kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia otrzymał 2 marca 2016r.

Zakład ubezpieczeń winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni (art. 817 § 1kc). Okres 30 dni od dnia otrzymania wezwania upłynął z dniem 1 kwietnia 2015r. Z dniem następnym pozwany pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, ale skoro powód żądał przyznania mu odsetek od 4 kwietnia 2016r. to (zgodnie z art. 321 kpc) zasądono je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 kpc.

Powód wygrała proces w 62,5 %, natomiast pozwany w 37,5 %.

Wartość kosztów procesu poniesionych w przez powoda w sprawie to 9.240,71 zł Składają się na to: opłata sądowa w wysokości 1.000 zł (ponad tą kwotę powód był zwolniony z opłaty od pozwu), nadto 287,73 zł tytułem wykorzystanej zaliczki (wydatku) na wynagrodzenie biegłej oraz wynagrodzenie adwokata wynoszące 7.200 zł (wg § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 X 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł.

Strona powodowa domagała się też zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powoda na dwie rozprawy, żądając z tego tytułu sumy 685 zł za przejazd w dniu 18 07 2016r. na trasie B. – T. i z powrotem oraz 431 zł za przejazd 7 11 2016r. na trasie W. – T. i z powrotem. Na drugiej rozprawie stawił się bowiem pełnomocnik substytucyjny, który jechał z

W.. Przy tym żądaniu odwołano się w spisie kosztów do orzeczenia SN IIICZP 33/12 i zażądano rozliczenia kosztów wg tzw. kilometrówki.

Nie mogło jednak umknąć uwadze Sądu, że powołane w spisie orzeczenie straciło na aktualności. W dniu 26 czerwca 2016r. Sąd Najwyższy podjął bowiem uchwałę pod sygn. III CZP 26/16, zgodnie z którą „Kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione”.

Tym samym należało ustalić faktyczny koszt przejazdu pełnomocnika na dwie rozprawy, bowiem co do zasady koszty z tego tytułu są stronie należne.

Ustalono (posiłkując się danymi ze stron internetowych), że cena paliwa (95) w dniu 18 lipca 2016r. wynosiła 4,61 zł za litr a w dniu 7 11 2016r. – 4,56 zł za litr. Pojazd pełnomocnika to O. (...). Średnie spalanie paliwa przewidziane dla takiego pojazdu to 12 litrów na 100 km (dane ze strony O.).

Strona powodowa nie podała sądowi innych danych pozwalających ww. parametry ustalić odmiennie.

- Dnia 18/07/2016r. pojazd przejechał w obie strony łącznie 820 km /tak w spisie/.

Powyższe oznacza, że przy spalaniu 12l/100 km samochód zużył 98,4 litra.

98,4 litra X 4,61 zł za 1litr = 453,62 zł.

- Dnia 7/11/2016r. pojazd przejechał w obie strony łącznie 516 km /tak w spisie/.

Powyższe oznacza, że przy spalaniu 12l/100 km samochód zużył 61,92 litra.

61,92 litra X 4,56 zł za 1litr = 282,36 zł.

Tym samym całość kosztów strony powodowej – łącznie z tak ustalonymi kosztami dwukrotnego przejazdu pełnomocnika na rozprawy – wyniósł 9240,71 złotych.

Z kolei wartość kosztów procesu poniesionych w przez pozwanego w sprawie to 7200 zł na co składa się tylko wynagrodzenie radcy prawnego wynoszące 7200zł (wg § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 X 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804) bez opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego która nie została uiszczona.

Zgodnie z wynikiem sprawy powód winien zwrócić pozwanemu 37,5% poniesionych przez niego kosztów procesu tj. 2700 zł (7200 x 37,5%).

Z kolei pozwany winien zwrócić powodowi 9.240,71 zł x 62,5% tj. kwotę 5. 775,45 zł.

Po kompensacji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.075,45 zł o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016.623) należało pobrać na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe. Powód był zwolniony od opłaty od pozwu ponad 1000 zł. Zatem nieuiszczone koszty sądowe to kwota 3000 złotych (cała opłata wynosiła 4 000 zł).

Powód przegrał proces w 37,5%. Zatem należałoby pobrać od powoda z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Toruniu kwotę 1125 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych. Ponieważ jednak powodowi podlegała zwrotowi część niewykorzystanej zaliczki na biegłego na sumę 12,67 zł, to należność tę (spoczywającą na rachunku sądu) zaliczono na poczet należności sądowych i ostatecznie nakazano od powoda z

zasądzonych roszczenia pobrać kwotę 1.112,33 złotych. Natomiast od pozwanego nakazano pobrać 62,5% od 3.000 zł tj. 1.875 zł. O powyższym orzeczono w punkcie 4 wyroku.